Razem Się Zestarzeć

Piotr Rubik

Pewnie braknie papierosów gdy nad ranem
Uśnie licho złe i nic się znów nie stanie
Prócz modlitwy, za twe myśli skołatane
Za to by na starość razem się zestarzeć

Chociaż los nam dni słonecznych nie doważył
Choć kantuje kiedy dzieli dni deszczowe
My zdążymy jeszcze raze się zestarzeć
Choćby w jedno przyslo złączyć dwie połowy

(chorus)
Niech wygrają ci co życiem wygrać pragną
Niech błądzącym w mroku światło drogę wskaże
Tylko niechaj nas nie mierzą miara żadną
My jedynie chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć

A tu u nas zwyczajowo nie najprościej
Miejsca mało, aż pod sufit kalendarze
Na stronicach słów niewiele o miłości
Raczej o tym, żeby razem się zestarzeć

Nawet wtedy gdy się skończą papierosy
Gdy kostucha z kręgu żywych nas wymaże
Zaśpeiwamy miły świętym na dwa głosy
Że udało jakoś razem się zestarzeć

(chorus)
Niech wygrają ci co życiem wygrać pragną
Niech błądzącym w mroku światło drogę wskaże
Tylko niechaj nas nie mierzą miara żadną
My jedynie chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem się zestarzeć
Chcemy razem
Chcemy razem się zestarzeć

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!